Pociąg do Waszyngtonu

W 1937 roku Franklin Delano Roosevelt stał się pierwszym prezydentem, który został zaprzysiężony w dniu 20 stycznia.

XX poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych ostatecznie ustaliła ten dzień jako datę zaprzysiężenia prezydenta i wiceprezydenta.

Przez dekady wybór Prezydenta Stanów Zjednoczonych stał w cieniu niekontrolowanego finansowania wyborów, korupcji i przekupstwa, przejmowania władzy dzięki najpotężniejszym i najbogatszym ludziom oraz przy pomocy wielkich korporacji.

Kiedy tego dnia, 20 stycznia 2001 roku, w południe George W. Bush miał być zaprzysiężony na 43 Prezydenta Stanów Zjednoczonych, wielu zebrało sie na Dupont Circle w Waszyngtonie, żeby dać wyraz swojej złości. Była wśród nich Doris Haddock, znana jako Babcia D - Granny D*, 98-letnia obecnie Demokratka, która potem, w wyborach w 2004 roku, startowała na senatora z New Hampshire. Granny D nie podsycała złości tłumu. W zamian wygłosiła poruszające przemówienie, używając specyficznej, amerykańskiej retoryki, w którym skupiła się na tym, co można jeszcze osiągnąć, by ograniczyć korupcję polityczną.

> Jestem tak stara, że widziałam i czułam jedną trzecią historii Ameryki. Zapewniam was, że od zawsze jest tutaj wystarczająco dużo lewych interesów, żebyśmy mogli czuć potrzebę zemsty (...). Doprawdy są ludzie, którzy używają swojego bogactwa i władzy przeciw innym. I teraz śmieją się widząc, że tylu jest wściekłych na wynik tych wyborów. To był

zwykły przypadek - orzeł wygrywa, reszka przegrywa. (…) Nigdy wcześniej w historii naszej planety nie potrzebowaliśmy bardziej inteligentnego i honorowego lidera, który zapomni o swoich prywatnych interesach (...).

A teraz mogłabym wam powiedzieć, że Ameryka potrzebuje dobrego prawa przeciw korupcji. Ależ my już takie mamy! To jest US Code Title 18, Chapter 11, Section 201: <Bribery of Public Officials> (...). Według tego jasnego przepisu prawa, otrzymywanie przez partie polityczne funduszy pochodzących z przemysłu jest pogwałceniem federalnego prawa antykorupcyjnego i wymaga wszczęcia postępowania prokuratorskiego ze względu na to, że lobbyści zapewniają sobie przychylność w zamian za datki, a politycy i kandydaci na najwyższe urzędy, za obietnicę naginania prawa, otrzymują pomoc finansową.

(…) Jeśli wiemy o przekupstwie, musimy z nim skończyć poprzez organizowanie antykorupcyjnych akcji w całej Ameryce, a wtedy Amerykanie przybędą do Waszyngtonu, by dokończyć dzieła. (...) Wielki dzień nastanie, kiedy zerwiemy więzy korupcji, które teraz powstrzymują Amerykanów przed spełnieniem przeznaczenia, jako samodecydującego społeczeństwa. <Jedną nogą na peronie, drugą już w wagonie. Zerwę ciężary i łańcuchy, gdy będę w Waszyngtonie>.**

Musimy to zrobić dla wszystkich, którzy oddali swoje życie dla obrony naszej idei - rządu społeczeństwa, przez społeczeństwo, dla społeczeństwa. Musimy to zrobić dla naszych dzieci, wnuków i prawnuków, którzy potrzebują naszej odwagi i działania w tym decydującym czasie. Musimy to zrobić dla starego Bena Franklina (...).

Pod koniec kadencji G.W.Busha, 8 września 2008 roku, tuż przed kolejnymi wyborami, zwróciła się do wyborców.

Rozpoczynamy nową erę, z nowym prezydentem i prawdopodobnie nowym sposobem uprawiania polityki. To

> może napawać nas nadzieją i entuzjazmem, bez względu na to, którego z kandydatów popieramy. Obaj są szlachetnymi ludźmi (...). Teraz musimy skończyć lobbingiem na K Street***, który jest rakiem naszej demokracji. Przestrzegam nowego prezydenta, by sprzeciwł się lobbystom i gałęziom przemysłu, które polegają w dużej mierze na pieniądzach publicznych, np. przemysł farmaceutyczny i ubezpieczenia. Pozwólmy, by ich dyrektorzy zostali przesłuchani przed Kongresem na jawnym posiedzeniu. Niech mówią, kiedy się im pozwoli mówić i odpowiadają na pytania, gdy będą im zadane. Wszyscy są zgodni, że ich władza jest zbyt duża(...). Dopóki nie uwolnimy naszych przywódców od raka K Street, żadna z poważnych reform nie będzie możliwa.

Kiedy Granny D wygłaszała te przemówienia, nie wiedziała jeszcze, że Barack Obama zwyciężył z Johnem McCainem w wyścigu o fotel 44 prezydenta Stanów Zjednoczonych i będzie zaprzysiężony na ten urząd 20 stycznia 2009 roku. Nie wiemy, czy spełni pokładane w nim nadzieje. Wiemy natomiast to, że bardzo chce dać dobry przykład i .... rzuca palenie, a przynajmniej będzie się starał - przyznał to członek jego sztabu, podczas wywiadu w programie Larry King Life, emitowanego w sobotę 18 stycznia w CNN.

Dzień wcześniej 17 stycznia 2008 roku, Barack Obama, na kilka dni przed objęciem urzędu rozpoczął w Filadelfii, w stanie Pensylwania, podróż pociągiem do Waszyngtonu, by przebyć tę samą drogę, którą podążał prawie 150 lat temu, prezydent - elekt Abraham Lincoln.

*Granny D w 2004 roku zarejestrowała swój przydomek, jako oficjalny człon nazwiska. Jako demokratka, przyznaje, że żywi spory szacunek do republikańskiego kandydata Johna McCaina, który podarował jej parę trampek po tym, jak przedreptała tysiące mil, by wygłosić jedno ze swoich przemówień w Waszyngtonie

**My one foot's on the platform. The other's on the train. I'm going down to Washington to cut that ball and chain.- fragment tekstu piosenki Nobby's Place śpiewanej przez Joan Baez, a także przez Boba Dylana

***(zdjęcie K Street). Ulica K Street jest głównym traktem w Waszyngtonie, na którym mieszczą się siedziby lobbystów i innych grup nacisku kierujących stamtąd swoimi

wpływami wśród polityków

Źródła: The Alliance for Democracy website; Fightingbobfest.org; grannydoc.co

Opublikowano w dniu 20.01.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA